Numer pojedyńczy 15 mk.

GŁOS POMORSKI

Rok 2. (GAZETA POMORSKA) Nr. 60

Prenumerata miejscowa: W ekspedycji miesięcznie 250 mk., kwartalnie 750 mk., z odnoszeniem do domu mies. 270 mk., kwart. 810 mk. Przedpłata na poczcie miesięcznie 275 mk., kwartalnie 825 mk. — W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godziny 6-tej do 7-tej po południu

Reklamy: Przed tekstem 150 mk., w tekście 180 mk., za tekstem 150 mk za wiersz. — Dla W. M. Gdańska i Prus Wschodnich 3 wzgl. 8 mk niemieckich. — Dla zagranicy 5 wzgl. 15 mk. niemieckich. Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za termin ogłoszenia inseratu

Ogłoszenia: Wiersz nonparelowy ośmiolamowy lub jego miejsce dla wojew. Pomorskiego i Poznańskiego 30 mk. Dla innych województw 45 mk.

Rachunek bieżący: Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz

Konto czekowe: Gdańsk nr. 2980.

Konto Pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 20119.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | GRUDZIĄDZ, środa, dnia 8-go marca 1922 | Telefon Nr. 50 i 51.

Próby utworzenia rządu koalicyjnego.

Z konwentu senjorów.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu wczorajszem konwentu senjorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego zajmowano się sprawą rozwikłania sprawy wileńskiej. Poseł Skulski zaproponował dwa wnioski albo uchwalić na konwencie, że Sejm jako aneks (dodatek) do ustawy ratyfikacyjnej przyjmie uchwałę gwarantującą, że statut, o jakim jest mowa w artykule z aktu złączenia, będzie zgodnym z konstytucją i zapytać delegację wileńską, czy w tych warunkach zgodziłaby się podpisać akt w redakcji rządowej, albo przystąpić do utworzenia nowego rządu.

Wobec otrzymanych podczas posiedzenia wiadomości, że członkowie zespołu żądają koniecznie zamieszczenia spornych słów w samym akcie i nie zadowalają się dodatkową rezolucją, uchwalono odroczyć posiedzenie do 8 godz. wieczorem, aby dać możność klubom naradzenia się nad możliwością utworzenia nowego rządu.

Warszawa. (PAT.) Konwent senjorów zakończył swoje obrady wieczorne, w czasie których na wniosek posła Witosa postanowiono spróbować utworzenia gabinetu parlamentarnego i koalicyjnego. Przeciwko temu oświadczyły się kluby „Wyzwolenia” i P. P. S. Obecnie posłowie porozumiewają się ze swojemi klubami.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś (wtorek) o godz. 12 w południe.

Leon Pluciński kandydatem na premjera.

Warszawa. (A. W.) W związku z ustalaniem nowego gabinetu w kuluarach sejmowych krążyły wczoraj dwie wersje:

1. że Piastowcy dążą do wysunięcia na stanowisko premjera posła Witosa, któryby utworzył rząd o charakterze centrowym z oparciem zmiennem od wypadku do wypadku z lewicą lub prawicą; koncepcja ta jednak niema widoków urzeczywistnienia wobec wyraźnego sprzeciwu zarówno skrajnej lewicy jak i prawicy.

2 wersja, która ma być wyrazem poglądów posła Skulskiego, opiewa, że należałoby utworzyć rząd koalicyjny, na czele której stałby jako premjer p. Leon Pluciński, wysoki komisarz Rzeczypl. w Gdańsku, który równocześnie przyjąłby tekę ministra spraw wewnętrznych. W tym gabinecie mogliby zatrzymać swoje teki dotychczasowe ministrowie Skirmunt i Michalski.

Podziękowanie Ojca św. za order Orła Białego.

Warszawa (Pat.) W dniu 6 bm., o godzinie 5 po południu przybył do pałacu Prezydjum Rady Ministrów Nuncjusz Apostolski Jego Ekscelencja Monsignore Lauri i złożył p. prezydentowi ministrów Antoniemu Ponikowskiemu pismo Jego Świątobliwości Papieża Piusa XI następującej treści:

Do Drogiego Syna, Jego Ekscelencji Antoniego Ponikowskiego, Prezydenta Ministrów w Polsce.

Otrzymaliśmy właśnie odznaki orderu Orła Białego, który Jego Ekscelencja Naczelnik Państwa Polskiego zechciał nam nadać dnia 25 stycznia br., w czasie, gdy piastowaliśmy godność Arcybiskupa w Medjolanie, które Wasza Ekscelencja był łaskaw przesłać wraz z swem pismem tejże daty. Z przyjemnością przyjmujemy to odznaczenie, ujawniające nowy dowód życzliwości i uznania, któremi Jego Ekcelencja Piłsudski zechciał nas obdarzyć; to wzmocni jeszczebardziej nasze przywiązanie do Polski, która już tak drogą jest naszemu sercu.

Wyrażając Naczelnikowi Państwa i Ta łaskawe pośrednictwo Waszej Ekscelencji nasze szczere podziękowanie za tak miły dowód pamięci, z radością wyrażamy najlepsze życzenia pomyślnego rozkwitu Waszego szlachetnego kraju.

W dowód naszej ojcowskiej życzliwości i łask Bożych, jakoteż zapewniając o naszej najżyczliwszej pamięci, ponownie z całego serca udzielamy Apostolskiego błogosławieństwa Jego Ekcel. Naczelnikowi Państwa, jako też Tobie, Drogi Synu.

Rzym-Watykan, 20 lutego 1922 r.

Papież Pius XI.

Balfour następcą Lloyd Georga?

Londyn. (A. W.) Wedle „Daily Mail” na wypadek dymisji Lloyd Georgea na czele rządu stanąłby Balfour.

SPRAWA UKŁADU JAPOŃSKO-AMERYKAŃSKIEGO.

Waszyngton. (Tel. włas.) Układ dotyczący Oceanu Spokojnego zawarty podczas konferencji waszyngtońskiej między Stanami Zjednoczonemi a Japonją co do utrzymania floty na Oceanie Spokojnym, nie zostnie prawdopodobnie ratyfikowany przez senat amerykański.

Prezydent Herding zabiega o przeprowadzenie ratyfikacji za każdą cenę.

Dalsza likwidacja Min. b. dz. pr.

Poznań. (A. W.) Ministerjum b. dzielnicy pruskiej otrzymało wiadomość z Warszawy, że na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono unifikację departamentów spraw wewnętrznych, rolnictwa i dóbr państwowych, zdrowia publicznego, pracy i opieki społecznej i przemysłu i handlu. a nadto polecono dalsze prowadzenie likwidacji departamentu aprowizacji i ministerstwa skarbu wymienionym wyżej ciałom. Departamenty spraw wewnętrznych i rolnictwa i dóbr państwowych pozostaną nadal w Poznaniu jako części składowe odnośnych resortowych ministerjów.

Sejm wileński w Warszawie.

Goście wileńscy w Teatrze Wielkim.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę wieczorem odbyło się na cześć posłów Sejmu Wileńskiego uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim. Widownia teatru była przybrana w emblematy narodowe. W krzesłach i amfiteatrze zasiedli posłowie wileńscy i posłowie Sejmu Rzeczypospolitej, w lożach zaś p. marszałek Trąmpczyński, gen. adjutant Naczelnika Państwa gen. Jacyna, marszałek Łokuciewski, wicemarszałkowie, gen. Józef Haller i wiele innych osobistości z świata politycznego.

W imienin stolicy powitał posłów wileńskich prezydent miasta Warszawy Nowodworski. Publiczność zgotowała samorzutnie żywiołową owację gościom wileńskim.

Warszawa (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie prezydjum delegacji wileńskiej.

Powrót Sejmu Wileńskiego do Wilna.

Warszawa (PAT.) Sejm wileński wraca dziś (wtorek) do Wilna, delegacja Sejmu Wileńskiego pozostaje jeszcze w Warszawie.

Z ostatniej chwili.

POSEŁ RADZISZEWSKI U MARSZAŁKA FOCHA I WEYGANDA.

Paryż. (AW.) W dniu 4 bm. poseł Radziszewski był przyjęty w Pałacu Inwalidów przez marszłaka Focha i generała Weyganda. Marszałek Foch wyraził uczucia serdecznej życzliwości dla Polski.

W poniedziałek poseł Rzeczypospolitej Zamoyski i p. Radziszewski byli przyjęci przez Poinarego.

Z rokowań polsko-niemieckich.

Berlin. (A. W.) Przewodniczący rokowań polsko-niemieckich Colonder udaje się na 5 dni do Monthreux. Punkty sporne w liczbie 14 zostały już sformułowane i przedłożone zostaną Colonderowi dnia 11 b. m., poczem 10 b. m. na posiedzeniu pu... znem zapadnie jego decyzja. Delegacja niemiecka powróci potem do Berlina; w Genewie pozostanie jedynie komisja redakcyjna przez szereg tygodni, aby uskutecznić ostateczną redakcję układu. Gdy to nastąpi, podpisany zostanie układ ze strony niemieckiej przez przewodniczącego delegacji niemieckiej min. Schiffera.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na wczorajszej czarnej giełdzie zapanowała ogólna szalona haussa. Dolary płacono 4550, marki niem. 18, franki 425, funt angiel 20500.

O spolszczenie Rad Gminnych.

Z chwilą ostatecznego zdecydowania się optantów na stronę Polski czy też Niemiec gminy wiejskie zmieniły zasadniczo swój skład wewnętrzny pod względem narodowościowym. W chwili obecnej już niema w nich niezdecydowanych jednostek, lecz każdy z mieszkańców jest albo obywatelem polskim albo niemieckim. Wszelka pośredniość, którą przedstawiał optant, zostala ostatecznie i bezpowrotnie wykreślona.

Z tego powodu w bardzo wielu gminach wiejskich, które przed ostatecznym terminem opcji miały wygląd i charakter czysto niemiecki, zasadnicza przewagę uzyskał żywioł polski.

Ostatnie wybory do Rad gminnych odbyły się między 15 maja a 15 lipca 1920 r. na podstawie rozporządzenia tymczasowego o zmianie pruskiej ordynacji wiejskiej dla siedmiu wschodnich prowincji monarchji z 3 lipca 1891 r. wydanego przez ministra b. dz. prusk. w dniu 25 marca 1920 r. W czasie odbywania się tych wyborów wiele gmin wiejskich na Pomorzu zamieszkałych przez niezdecydowanych jeszcze wówczas na ta czy też tamtą stronę Niemców — posiadało charakter prawie wyłącznie niemiecki co się odbyło na składzie narodowościowym wówczas nowowybranej Rady Gminnej. Jako fakt charakterystyczny służyć może skład Rady gminnej, jednej z wiosek pod Grudziądzem, w której na 18 radnych tylko jeden był narodowości polskiej a reszta to niemcy z krwi i kości. Takiemu wynikowi wyb. nie można się dziwić, gdy weźmiemy pod uwagę, że 4/5 ówczesnych mieszkańców tej gminy było niemieckiej narodowości, a tylko 1/5 przyznała się do narodowości polskiej.

W ciągu niepełna dwuch lat od czasu ostatnich wyborów do Rad gminnych stosunki narodowościowe w tej gminie zmieniły się zasadniczo na korzyść narodowości polskiej. Obecnie posiadamy w niej 3/5 obywateli polskich a tylko 2/5 niemców zdecydowanych obywateli państwa polskiego.

Zdawaćby się mogło, że i w składzie Rady gminnej zaszły zasadnicze zmiany. Niestety nie. Rada gminna pozostała nieomal czysto niemiecką, bo na ogólną ilość 14 radnych (4 wyprowadziło się do Niemiec) jest zaledwie dwuch radnych narodowości polskiej.

Czyż Rada gminna, w której zasiada 14 niemców i 2 Polak. może reprezentować faktyczną większość polską wyrażoną przez ułamek 3/5? Stanowczo nie!

Najbliższe wybory do Rad gminnych według wyżej cytowanego rozporządzenia tymczasowego ministra b. dz. pr. z dnia 25 marca 1920 r. — mają się odbyć w dniu 1 kwietnia 1923 r. t. j. minie więcej za rok! (Część II art. 6). A więc jeszcze przez rok cały większość polska, będzie zmuszona do uznawania uchwał, rozporządzeń i gospodarki niemal czysto niemieckiej Rady gminnej!

Opierając się na doświadczeniu, wyrażamy głębokie powątpiewanie co do możliwości lojalnego postępowania radnych narodowości niemieckiej, w stosunku do mieszkańców narodowości polskiej, a to dla zasadniczego powodu.

Mimo, że językiem urzędowym w państwie polskiem jest język polski, obrady Rad gminnych, nawet w takich, w których mała większość członków jest narodowości polskiej, odbywają się w języku niemieckim, (czyżby tylko z kurtuazji!?) nie mówiąc już o takich Radach, w których przeważają Niemcy. A przecież język jest wyrazem ducha, a duch siebie krzywdzić nie będzie na rzecz innego ducha!

Chcąc taki stan rzeczy zmienić na korzyść narodowości polskiej — co jest prawem więksem i świętszem nad wszelkie tymczas. rozporządzenia — zwracaliśmy się do różnych osobistości władz naszego rządu, przedstawiając im niezności stan rzeczy, jaki się obecnie wytworzył po wielu gminach wiejskich na Pomorzu, — stan rzeczy, który krzywdzi w wysokim stopniu w państwie polskiem obywateli narodowości polskiej na rzecz mniejszości obywateli narodowości niemmieckiej. Osobistości we wszystkich wypadkach powoływały się na rozporządzenie tymczowe ministra b. dz. pr. z dnia 25 marca 1920 r., które tylko w jednym wypadku przewiduje możność wyborów i to uzupełniających w § 58 „jeżeli listy propozycyjne są tak wyczerpane, że więcej niż połowa miejsc w Radzie gminnej jest opróżniona. Wydział Powiatowy zrządza wybory uzupełniające", przyczem wybory uzupełniające u z u p e ł n i a j ą tylko skład Rady gminnej, pozostawiając dawnych radnych na ich stanowiskach. Pozatem wskazywano na prawo swojszczyzny (§ 41) według którego mieszkaniec gminy otrzymuje pełne prawa (w stosunku do gminy) dopiero po roku stałego w niej zamieszkania. Z tych dwuch przyczyn: niemożliwości rozwiązania Rady gminnej i braku prawa swojszczyzny u wielu osiedlonych dopiero w czasach najnowszych mieszkańców gminy — skład Rad gminnych aż do r. 1923 musi pozostać niemieckim!

Dura lex! (O twarde bezwzględne prawa!)

Nie chcemy wystąpić z krytyką rozporządzenia tymczasowego min. b. dz. pr. z dnia 25 marca 1920 r., ponieważ moglibyśmy się spotkać z zarzutem: a dlaczegoż to panowie nie krytykowaliście tego rozporządzenia wówczas, gdy ono wchodziło w życie, lecz krytykujecie je teraz, gdy ono wygasza?" — zaznaczymy tylko, że prawodawca powinien był przewidzieć wszelkie ewentualności jakie zajść mogą, a dbając o naprawienie krzywdy dziejowej jaką było zagarnięcie Pomorza przez Niemcy, powinien był w prawie uwzględnić możliwość naprawienia tej krzywdy. A jeśli tej możliwości nie uwzględnił, pozostała w prawie luka, która trzeba cotychlej naprawić. A leży to dotychczas w kompetencji ministra b. dz. pr.

Wyrażamy nadzieję, że spolszczenie Rad gminnych zajmą się wszystkie instancje administracji państwowej poczawszy od starostw, które nakażą wszystkim zarządom gmin wiejskich przedstwić sobie cyfrowe wykazy narodowościowe każdej gminy, a poparłszy je żądaniami mieszkańców gmin wiejskich narodowości polskiej, przeszlą materjały do Województwa pomorskiego, a to dbając o interesy polskości na Pomorzu nakłoni Ministra b. dz. pr. do naprawienia wyżądzonej Polakom przywdy przez niezbyt szczęśliwe zredagowanie rozporządzenia tymczasowego min. b. dz. pr. z dnia 25 marca 1920 r.

W imieniu społeczeństwa polskiego, którego interesów bronimy od chwili zaistnienia „Głosu Pomorskiego" upraszamy władze administracyjne, ażeby nie odkładały naprawy ad „calendas grecas", lecz załatwiły ją w możliwie krótkim czasie, czem dadzą świadectwo wysokiego pojęcia obywatelskości.

„Okazyści" przy robocie.

Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje:

W ostatnich kilku tygodniach prasa niemiecka Rzeczypospolitej znalazła do swych zaczepek skierowanych przeciwko pełnemu zaistnieniu państwowości polskiej na ziemiach b. zaboru pruskiego, nowy materjał w postaci stworzonego niedawno Związku Obrony Kresów Zachodnich, którego centralną siedzibą jest Poznań.

Od miesięcy niema dnia, w którymby gazety niemieckie wprzągnięte w jednolitą politykę „Deutschtumsbundu", nie skarżyły się na upośledzenie żywiołu niemieckiego w państwie polskiem we wszystkich dziedzinach życia obywatelskiego i kulturalnego. Skargi te obejmujące wszystko, od realizacji najprostszych wskazań państwowych (zaciąganie pod broń) aż do drobnych kwasów osobistych, wskazują najdobitniej, jak mało jeszcze żywioł niemiecki na polskich kresach zachochodnich oswoił się z myślą, że w państwie polskiem nie może już być uprzywilejowaną i ochranianą warstwą „panów", — tylko mniejszością narodową, zmuszoną uznać słuszne prawa dotychczas gnębionej ludności rodzimej. Powstanie Związku Obrony Kresów Zachodnich (O. K. Z.) dało prasie niemieckiej pożądany asumpt do objęcia wszystkich swych skarg jednym wspólnym tytułem „Okazyści przy robocie". Pod tym tytułem podają te pisma wszelkie akty władz państwowych czy samorządowych, które można sobie tłómaczyć jako skierowane przeciwko dotychczasowemu uprzywilejowania żywiołu niepolskiego, i to zajścia, niestojące w najmniejszym związku z pracami i zabiegami Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Związek Obrony Kresów Zachodnich korzysta z tej sposobności, aby wyraźnie określić swój charakter i swe stanowisko wobec ludności niemieckiej. Związek Obrony Kresów Zachodnich jest zdania, że trwała przynależność kresów zachodnich do Rzeczypospolitej wymaga wzmocnienia się zasiedziałej tu ludności polskiej na każdem polu pracy. Temu zadaniu Związek pragnie swe siły poświęcić.

Nie leży w naszych celach tępienie żywiołu niemieckiego, bo wskazania kultury naszej nie pozwalają na stosowanie hasła „ausrotten". Nie kierujemy się nienawiścią do ludności niemieckiej żyjącej w ramach Rzpltej ani do państwa niemieckiego; działa w nas tylko miłość tego, co swoje. Szczytnem zadaniem naszem będzie właśnie wzmocnienie żywiołu własnego, krępowanego przez politykę rządu pruskiego w jego rozwoju gospodarczym i oświatowym, oraz wszechstronne wzbogacenie jego dorobku w stopniu godnym wolnego narodu — a to nie drogą ustaw wyjątkowych, tylko droga wolnego współzawodnictwa, samorzutnego wysiłku, swobodnego rozwoju zdrowego społeczeństwa. Cele i metody „ostmarkenferajnu" są dla nas odstraszającym przykładem, czego się należy wystrzegać. Polityka inspirowanego przez hakatyzm rządu pruskiego na naszych kresach zachodnich pokazała aż nazbyt wyraźnie że droga sztucznej opieki państwowej udzielanej jednemu żywiołowi naroodwemu stwarza tylko zewnętrzną kruchą potęgę, która za lada powiewem swobody topnieje na kształt śniegu marcowego, jak stopniała rzekoma przewaga niemiecka w Poznańskiem i na Pomorzu bez stosowania środków gwałtownych na skutek samego powstania państwowości polskiej. Dlatego właśnie powstał Zw. O. K. Z. jako wytwór zdrowej inicjatywy społecznej nie liczącej na opiekę i pomoc państwa.

Nie wstrzymają nas na drodze do tak pojętego wzmocnienia i spotęgowania żywiołu polskiego i nierozerwalnego połączenia naszych kresów zachodnich z całą Polską zarzuty „hakatyzmu" polskiego, jakimi prasa „Deutschtumsbundu" usiłuje nas napiętnować i wobec świata zohydzać. Praca, której się podjęliśmy, jest po odzyskaniu kresów zachodnich dla narodu polskiego tak prawem jak obowiązkiem, a sprzeciw oburzenia wobec niej podnosić mogą tylko ci, którzy nie wyzbyli się jeszcze nadziej na ponowne wtracenie narodu polskiego w niewolę i odzyskanie przez siebie stanowiska uprzywilejowanego Przeciw ich dążeniom bowiem właśnie praca nasza oparta na swobodnej inicjatywie społeczeństwa, sypać będzie wał nieprzebyty.

„Niemcy zwalczają ordynację wyborczą do Sejmu."

Wyborcy niemieccy w Rzeczypospolitej przygotowują grunt do przyszłych wyborów.

W ostatnich dniach w całym szeregu miejscowości (m. i. w Poznaniu, Bydgoszczy, w Tczewie) odbyły się zebrania niemieckie, na których przemawiali niemieccy posłowie do Sejmu. Zebrania te miały na celu, tak informuje prasa niemiecka, zaznajomienie posłów, czy cała ludność niemiecka popiera politykę swych przedstawicieli, oraz wskazanie na konieczność jednolitej współpracy. Umotywowanie to pozwala przypuszczać, że posłowie niemieccy niezupełnie czują się pewni poparcia swych wyborców, i pragną wpłynąć na ludność niemiecką w myśl swego programu. W Bydgoszczy przemawiali tak wyraźni przedstawiciele „ostrego" kierunku, jak redaktor Behrens z Łodzi b. landrat Naumann.

Przemówienie składało się z całego szeregu skarg, stwierdzających rzekome upośledzenie ludności niemieckiej w Polsce. Główną uwagę zwracali mówcy na moment, od jakiegoś czasu już przygotowawczo przez prasę niemiecką poruszony, mianowicie o r d y n a c j ę w y b o r c z ą d o S e j m u, którą określali jako reakcyjną i krzywdzącą mniejszości narodowe.

Uchwalone rezolucje domagają się: 1) powiększenia okręgów wyborczych gdyż przy projektowanych małych okręgach wyborczych ludność obconarodowa, mieszkająca zazwyczaj w zwartych kolonjach będzie rozerwana i przeto na sile głosów ucierpi: 2) obliczenie liczby mandatów ściśle na podstawie zasady proporcjonalnej, gdyż przy obecnym systemie ucierpią znów przedewszystkiem małe ugrupowania.

Odnosi się wrażenie, że akcja posłów niemieckich nie tyle jest obliczona na praktyczny skutek, ile ma posłużyć za nowy pretekst do twierdzeń o upośledzeniu mniejszości narodowych w Polsce i to ze względu na to, że liczba posłów niemieckich do przyszłego Sejmu nie będzie znów tak liczna, aby uzasadnić twierdzenie polityków niemieckich o poważnej sile żywiołu niemieckiego wbrew jego woli wcielonego do Rzeczypospolitej polskiej.

(O. K. Z.)

Z TEATRU.

„POPYCHADŁO"

komedja w 4 aktach a 5 odsłonach
J. Szutkiewicza.

Życie ludzkie, obfite w szereg rozmaitych ewolucji losu, jednym jednostkom uściela pomost wiodący do tęczowych wyżyn szczęścia, drugim wyoruje wąską ścieżynę wzmagań, na której wśród tłoczącej się szarej zgraji tłumu, pozbawione woli i energji, schodzą do ostatnich szeregów, do roli — popychadeł. —

Jedne z tych popychadeł giną w haosie ogólnym bez skargi i narzekań — inne porwane siłą ramienia nowej jednostki w rozszalały tłum się wdzierającej, wydobywają się na czoło pochodu, by w „parze" zapełnić kadry „lepszych śmiertelników". —

„Popychadło" Szutkiewicza należy do postaci kategorji drugiej, przyczem, prócz zalet szalonej miłości rodzinnej, posiada dusze w czystości kryształu i niekazitelności charakteru, które „lilji na śmietnisku", w nadgrodzie, na ścieżynie życia, lepszą gotują pryszłość.

Teatr nasz wystawił komedję Szutkiewicza, jak mógł, najlepiej, starając się pod względem reżyserji (Mieczyński i pod względem odzwierciedlenia, poszczególnych kreacji — w zrozumieniu danego środowiska odtworzyć rzecz, jak najdokładniej. — Należałoby jednak, uzupełnić małe niedokładności w ensemblach pierwszego aktu a w szczególności wysunąć więcej ku widowni „Jana", siedzącego podczas uczty weselnej w tyle przy drzwiach, zakrytego przez nagromadzone przy stole towarzystwo. —

Zgranie zresztą całości zespołu, bez zarzutu, co więcej nadspodziewanie — dobrze.

Inteligencja artystyczna p. Staszewskiej, jako bohaterki „Mańki", jej wczucie się w każdą przydzieloną rolę, opanowanie pamięciowe i gra mimiczna w II odsłonie przy szafie — święciły zasłużone uznanie.

Dzięki jej, powiewał przez cały czas trwania akcji, serdeczny i rzewny nastrój na scenie, wywołujący współczucie u widzów, dążących śladem biednej popychanej istoty, z pragnieniem lepszego dla niej jutra. —

Nastrój ten usposobił odpowiednio i innych współgrających. —

P. Hartmanowa w roli macochy Małgorzaty, uwypukliła całą złość i przewrotność drugiej matki; Mieczyński skreślił wyborną sylwetkę narzeczonego i męża; Przerowski charakterystyczną postać drużby zawadjaki i przygodnego mówcy; Zbyszkowski dobry typ hrabiego donżuana. —

Dzielnymi sekundantami Mańki okazali się p. Kamiński w roli Stanisława i p. Wzorczykowski w roli Jana. Obu przyznać należy, iż role swe ujęli w ramy rzeczywistości, byli naturalni, swobodni i szczerzy.

„Jan" p. Wzorczykowskiego należy do jednych z jego najlepszych kreacji i stwierdza, że artysta ten, jeżeli chce, może z każdej roli, wydobyć jej piękno na wierzch.

Komedja ma zapewnione powodzenie. Fil.—

Z Chrz. Nar. Str. Pracy.

WNIOSEK NAGŁY.

posła J. Frąckowiaka i tow. z Narodowo Chrześc. Klubu Robotniczego w sprawie poboru rocznika 1901 i 1902.

W najbliższym czasie ma być zdecydowany pobór rocznika 1901 i 1902 do dwuletniej służby wojskowej.

W b. zaborze pruskim poważna część rocznika tego pełniła już służbę wojskową, bądź to z poboru, bądź to dobrowolnie. Czas służby waha się pomiędzy 1 do 18 miesiącami.

Wobec tego, że nowy pobór takich ludzi na dwuletnią służbę wojskowa oznaczałby dla nich w porównaniu do innych jeszcze nie wyćwiczonych pokrzywdzenie, niżej podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Rząd, aby przy poborze roczników 1901 i 1902 uwzględniał odbyty czas służby.

Wnioskodawca: Jan Frąckowiak

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Środa; Bł. Wincentego. Wschód słońca 7.35, zachód 6.49. Wschód księżyca 12.50, zachód 3.49.

Kalendarzyk historyczny.

8 marca 1652 r. Poseł upicki Władysław Siciński, namówiony przez Janusza Radziwiłła, zrywa sejm niedopuszczając przez swój protest do dalszych obrad. Od tego czasu zgubny ten zwyczaj zwany „Liberum veto" wchodzi w życie, uniemożliwiając prawidłowy tok obrad sejmowych i stając się przez to jedną z przyczyn upadku Polski.

TEATR POMORSKI (Strzelnica):
ŚRODA: „CHATA ZA WSIĄ" — sztuka ludowa w 5 aktach z tańcami i śpiewami przez J. Galasiewicza z udziałem całego zespołu dramatycznego i operetkowego.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 5—7, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** **Ofiara.** Z okazji otwarcia i poświęcenia swojego oddziału w Grudziądzu złożył Bank Mieszczaństwa Polskiego na bibljotekę i czytelnię T. C. L. 20,000 mk., za które serdecznie składam „Bóg zapłać!"
Komitet T. C. L.—ks. Dembek.

—** **Nasze powieści.** W dniach najbliższych rozpoczniemy w odcinku „Głosu Pomorskiego" drukować znakomitą oryginalną powieść historyczną z czasów Stefana Batorego p. t. „Wielki Król". Autorką tej powieści jest p. Aleksandra Leśniewska.

Równocześnie z „Wielkim Królem" drukować będziemy w „Głosie Pomorskim" pamiętniki z wojny światowej st. proboszcza garnizonowego w Grudziądzu ks. Władysława Łęgi p. t. „Z mych wrażeń wojennych (1915—1919). Są one nadzwyczaj interesujące z tego powodu, że dają wierny obraz nastroju Pomorza w czasie wybuchu wojny światowej. Dla zaspokojenia ciekawości naszych szan. Czytelników podajemy tytuły rozdziałów tych nadzwyczaj zajmujących pamiętników: 1. Mobilizacja. Pod grozą kozacką; 2. W koszarach pruskich. W szpitalu; 3. Kapliczka samochodowa. Na froncie Suwałki—Kalwarja; 4. W Kownie, we Wilnie, pod Smorgoniami; 5. Pod Verdunem. Pod Marną; 6. W niewoli amerykańskiej; 7. W armji Hallera. W Paryżu. Pod Belfortem; 8. Gdy wracali (wiersz).

—** **Nasza dzielna Ochotnicza Straż Ogniowa** przystępuje do utworzenia własnej orkiestry dętej, Jak się dowiadujemy organizatorem tej orkiestry jest p. Bernard Kaszewski, który w swoim czasie organizował orkiestrę kościelną i następnie kolejową. Warunki przystąpienia do tej orkiestry znajdują się na odwachu Straży Ogniowej. Pożądani są muzycy wyuczeni, posiadający własne instrumenta muzyczne. Poza tymi mogą się zgłaszać również i muzycy nie posiadający własnych instrumentów muzycznych.

—** **Zebranie Sokoła.** Tow. gimn. Sokół urządza w środę dnia 8 marca o godz. 7,30 wieczorem w lokalu p. Dominikowskiego, zebranie zwykłe miesięczne. Na porządku obrad ważne sprawy. O liczny udział prosi
Czołem! Zarząd.

—** **Związek Inwalidów Wojennych Koło Grudziądz.** W środę, dnia 8 marca 1922 r., o godz. 7 wiecz., odbędzie się na sali Bazaru zebranie, na które zaprasza się wszystkich inwalidów wdowy i sieroty oraz sympatyków.

—** **Wiadomości kościelne.** Począwszy od 1 marca odbywa się w kościele garnizonowym tylko jedno nabożeństwo, o godz. 10tej.
Ks. Łęga, st. kapelan.

—** **Pożar.** Wczoraj o godz. 8.15 wieczorem zapaliła się słoma i siano w chlewie p. Penkiego przy ul. Trynkowej 15. Natychmiastowa pomoc Ochotniczej Straży Ogniowej w kilku minutach zlokalizowała pożar, który wyrządził tylko nieznaczne szkody.

—** **Złodzieje nie próżnują.** Dnia 4 bm. włamano się do mieszkania Teofila Wojewódki przy placu 23 stycznia i skradziono: dwa ubrania, 3 pary spodni i jeden zegarek męski na ogólną wartość 200 000 marek.

— ** **Chełmno.** (W ręce polskie). W ostatnim czasie przeszły w ręce polskie trzy większe obok siebie leżące majątki ziemskie w powiecie chełmińskim, Bajerze (p. Hofman), Płutowo (hr. W. Rostworowski) i Napole. Majętność rycerską Napole nabył drogą zamiany rodak nasz p. Aleksander Szulc z Kwidzyńskiego od p. R. Meyer zu Eissen, przewodniczącego powiatowego „landbundu". Za dzielną postawę i za otwarte się przyznawanie do narodowości polskiej mimo zupełnie niemieckiego otoczenia podczas warmińskiego plebiscytu, życzymy p. Szulcowi na nowej placówce szczere „Szczęść Boże!"

— ** **Gniew** (z rozwoju T. C. L.). Ruchliwe koło miejscowe Tow. Czytelni Ludowych otworzyło w dniach ostatnich przy swej bibljotece publiczną świetlicę, z której członkowie Tow. będą mogli codziennie korzystać. W świetlicy wyłożone będą dzienniki pomorskie, wielkopolskie, czasopisma fachowe i t. p. Szczęść Boże w dalszej pracy tak owocnej dla podniesienia oświaty narodowej.

—** **Poznań.** (Strejk w zakładach drukarskich) jak donosi nasz korespondent — trwa w dalszym ciągu. 11 drukarń jednak z 39 poznańskich zakładów drukarskich przyjęło warunki zecerów i w drukarniach tych podjęto znów pracę.

Odpowiedzi od Redakcji.

W Duda — Grudziądz. O informacje w sprawie adresu należy zwrócić się do Komendy Policji Państwowej — Oddział informacyjny — w Łodzi.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki.

Urzędowe obwieszczenia władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

OGŁOSZENIE.

Przez Województwo Warszawskiie będzie od dnia 3-go do 10-go marca r. b. 400 koni rewindykowanych z Niemiec sprzedawane, co się reflektantom do wiadomości podaje.

Grudziądz, dnia 3 marca 1922 r.

Magistrat-Wydział XV (Pol.)

Prezydent miasta.

(—) Włodek [1694

OGŁOSZENIE.

Przez Województwo Warszawskie będzie od dnia 3 do 10 marca r. b. 400 koni rewindykowanych z Niemiec sprzedawane, co się reflektantom do wiadomości podaje. [661

Grudziądz, dnia 3 marca 1922 r.

Magistrat Wydział XV. (Pol.)

Prezydent miasta

J. Włodek.

W rejestrze handlowym dział B. pod nr. 43 zapisano dziś przy firmie: Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft Danzig Towarzystwo z ograniczoną poręką oddział w Grudziądzu, iż Maksowi Neuowi, Ernestowi Hoffmannowi, Arturowi Goebelowi i Brunonowi Naethlerowi z Gdańska udzielono prokury i to, że każdy dla siebie wspólnie z jednym kierownikiem do zastępowania towarzystwa jest upoważniony.

Grudziądz, dnia 20 lutego 1922 r.

SĄD POWIATOWY. [630

W rejestrze handlowym dział A, pod nr. 565 zapisano dziś przy firmie: Apteka pod złotą gwiazdą, Paul Laukin Grudziądz, iż prokura udzielona p. Macie Laukin ur. Otto jest przez skreślenie firmy ukończona. Firmę skreślono.

Grudziądz, dnia 28 lutego 1922 r.

SĄD POWIATOWY. [634

W rejestrze handlowym dział A. pod nr. 607 skreślono dziś firmę Max Krahn Grudziądz.

Grudziądz, dnia 28 lutego 1922 r.

SĄD POWIATOWY. [633

KONKURS

Na zwózkę węgla, koksu, torfu i wszelkich innych materjałów z dworca towarowego do miejskich Zakładów i to do Elektrowni Trynkowa 6/7, Wodociągów, Radzyńska, jako też do Gazowni, Mickiewicza 11/12, oraz na wywózkę żużli na oznaczone przez Magistrat miejsca w obrębie miasta, włącznie z naładowaniem i wyładowaniem rozpisuje się konkurs celem zawarcia kontraktu od 1 kwietnia r. b. na dalszy rok.

Reflektanci zechcą oferty najpóźniej do 16 marca b. r. do godz. 12 w poł. opatrzone napisem „Konkurs na zwózkę węgla“ złożyć do Elektrowni Trynkowa 6/7 z podaniem obowiązującem co do ilosci centnarów dziennej zwózki. [660

Grudziądz, dnia 4 marca 1922 r.

Miejskie zakłady Wodociągów Elektrownia i Gazownia.

Konkurs

na dostawę materjałów kancelaryjnych i przyborów rysunkowych. Ostemplowane oferty oraz kwit na zdeponowaną w P, K. K. P. kaucję w kwocie 100,000 mk. należy składać w Szefostwie Intendentury D. O. K. VIII w Grudziądzu, pokój nr. 71 w opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę materjałów kancelaryjnych“ do 15 marca 1922 r. gdzie też w powyższej sprawie można się dokładnie poinformować o rodzaj i ilość dostarczyć się mających materjałów. Wraz z ofertami należy składać wzory i próbki, które w razie nie przyjęcia oferty, będą zwrócone wraz z kaucją najdalej do dni dziesięciu po upływie powyższego terminu. Otwarcie ofert nastąpi w powyższym dniu w Szefostwie Intendentury D. O. K. VIII. pokój nr. 70 o godzinie 12-ej.

Dowództwo Okr. Korpusu Nr. VIII.

Szefostwo Intendentury.

Obwieszczenie.

Na życzenie mego dotychczasowego wspólnika zegarmistrza pana Edmunda Demskiego rozstaliśmy się, zatem nadal firma

Konrad Nawrocki i Edmond Demski

tylko za przeze mnie osobiście zamówienia i do wykonania powierzenia, odpowiada.

Grudziądz, dnia 2 marca 1922 r.

Konrad Nawrocki.

MASZYNISTKI

poszukuje się zaraz.

Zgłosz. piśm. lub osob. z wnioskiem i życiorysem do dyrekcji więzienia karnego ulica Kwidzyńska 10—22

POMORZANKA

Z dniem 7-go marca rozpoczyna **KONCERTY ARTYSTYCZNE** kapela warszawska pod batutą kapelmistrza p. Boehm'a. [665

O liczny udział uprasza

ŻŁOBIN, gospodarz.

OGŁOSZENIE.

Dla uniknięcia nieporozumień podaje się do wiadomości, że:

licytacja bydła rozpłodowego i trzody chlewnej odbędzie się 8 marca

licytacja koni 9 marca

w Grudziądzu na dziedzińcu rzeźni miejskiej.

Pomorska Izba Rolnicza.

Przedzierżawienie plebanki.

W czwartek, dnia 16 marca, o godz. 12-ej w południe, w plebanji, wydzierżawioną zostanie od 1. VII. 1922 na lat 12 tutejsza plebanka, około 444 mórg pszennej ziemi. Warunki dzierżawy i licytacji przejrzeć można przedtem w plebanji. Kaucji licytacyjnej złożyć trzeba 25 tysięcy marek. — Na stacji Wydrzno pociąg staje o ½10, a wychodzi z Grudziądza o 7 rano.

Szynwald, powiat Grudz. w lutym 1922.

Za Zarząd Kościelny

Ks. Felski, proboszcz.

Miasto Radzyn (powiat grudziądzki)

poszukuje

burmistrza

POBORY: pragmatyka państwowa 8 kl. dodatek drożyźniany 4 kl. Wolne mieszkanie światło, woda.

Zgłoszenia wraz z życiorysem i świadectwami przyjmuje do 15-go marca r. b.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Ks. Mańkowski.

Ostrzeżenie.

W nocy z 27 na 28 lutego skradziono z koszar Kaźmierza Jagiellończyka

1 motor elektryczny

systemu A. E. G. 440 wolt 1320 obrotów

Przed zakupem tegoż motoru ostrzegam.

Za odnalezienie motoru lub odkrycie sprawcy daje osobne wynagrodzenie

Kierownik Rej. Inż. i Sap.

Na sprzedaż:

urządzenie

składu

konfekcji damskiej

w dobrym wykonaniu, używane, lecz w bardzo dobrym stanie w całości, ewentualnie częściowo.

Bliższych informacji udzieli ustnie lub piśmiennie Biuro Administracji domu (Poznańskiego Banku Ziemian) w Poznaniu, Podgórna nr. 10, tylny dom II ptr.

MAGAZYN

sprzedam lub wydzierżawię

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ

sprzedam. Cafft, Lipowa 34.

Polsko-Amerykańskie T-wo Handlowe

„Palatine“

Chicago, Gdańsk, Warszawa, Wiedeń, Moskwa, Wilno, Równe, Łódź, Stołpce, Łuck

uruchamia swój oddział na Wielkopolskę i Pomorze z siedzibą

w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 38.

Generalną prokurę T-wa na Wielkopolskę i Pomorze

posiada p. Stanisław Ustynowicz.

Sikorski i Bieliński

GRUDZIĄDZ

ulica Trzeciego Maja nr. 7, I piętro

HURTOWNIA WYROBÓW WŁÓKNISTYCH!

Pomimo nieustannej zwyżki cen fabrycznych sprzedajemy nasze towary po stosunkowo niskich cenach

ubraniowe	sukna	koszulowe
spodniowe	szewioty	inlety
cajgi	bluzkowe	pościelowe
podszewki	fartuchowe	surówkę

AKCJE BANKU DYSKONTOWEGO

V. emisji są gotowe.

Sztuki wydajemy za przedłożeniem naszych not ugodowych w lokalu naszym przy ul. Dworcowej nr. 96. ∴ ∴ od godz. 9—1 przed poł. i 3—4 po poł. ∴ ∴

O ile sztuki do dn. 30 kwietnia 1922 nie zostaną odebrane, policzymy sobie za koszta przechowania od każdej sztuki mk. 20,— i to za każdy rozpoczęty miesiąc.

BANK DYSKONTOWY SP. AKC.

Bydgoszcz.

Poszukuje się

dzielnego i doświadczonego

MAJSTRA

budowy maszyn, możliwie także obeznanego z urządzeniem sygnalizacji na kolejach.

Reflektanci, którzy mogą wykazać dobre wyszkolenie i posiadają dłuższą praktykę jako samodzielni majstrowie w większych fabrykach, zechcą nadesłać szczegółowe oferty w języku polskim i niemieckim z podaniem wymaganego wynagrodzenia z dołączeniem fotografji.

Bezpłatne mieszkanie służbowe wraz z gruntem na ogród daje się do dyspozycji.

Fabryka sygnałów dla kolei żelaznych

C. Fiebrand i Ska., T. z o.p.

Bydgoszcz-Okole.

Węgiel Torf drzewo

w wagonowych ładunkach, i detalicznie z dostawą do domu, a także

zdrową sieczkę

najtaniej sprzedaje

Grudziądzka Spółka Przewozowa i Dom Handlowy Bracia Rosińscy 614

Tel, 81. Grudziądz, Trynkowa 3. Tel. 81.

10—20 wagonów

KLAFT

kupi

Grudziądzka Fabryka Chleba.

Zwracamy uwagę panom **Hurtownikom lamp** iż są do nabycia w większej ilości i rożnych numerów

knoty do lamp naftowych

po cenach bardzo niskich.

Hurt Pomorski

Grudziądz, ul. Toruńska nr. 8.

Od 1 lub 15 marca urzędnik kawaler, poszukuje **umebl. pokoju.** Łaskawe of. do „Głosu“ pod nr. 727.

Umebl. pokój

z całem utrzymaniem do wynajęcia.

Mickiewicza 4 I. p

Dla aptekarza młodszego poszukuję **umebl. pokoju** ew. z pensją od zaraz. **Apteka pod Lwem**, Grudziądz.

Umebl. pokój do wynajęcia ulica Nadgórna 69, II l.

Zupełnie nowa

LITEWKA

na sprzedaż za 4000 mk. Mickiewicza 5, III ptr. u p. Lange.

Łóżko żelazne dla dziecka, wisząca duża lampa na sprzedaż. Koszarowa 11 parter.

Urządzenie składowe stosowne do interesu galanteryjnego i bławatnego, lub księgarskiego także i dwa **piece** żelazne na sprzedaż. Bliższych szczegółów udzieli Księgarnia J. Bułka w Brodnicy

Do mego składu kolonjalnego i żelaza poszukuje od zaraz lub później

ucznia

Fran. Szpitter Łasin.

Zgubiono papiery wojskowe na nazwisko Leona Rabusiewicza. Uprasza się o zwrot takowych na ul. Lipową nr. 9, 2 piętro.

W drodze ze Skierniewic do Grudziądza **zgubione** dowód osobisty i książkę wojskową na imię **Mieczysława Zajdemana**, wystawione przez PKU. Częstochowa. Znalezione proszę zwrócić Grudziądz, Pl. 23 stycznia 16

KOWAL

z własnemi narzędziami potrzebny od 1-go kwietnia do majątku **Rogóźno Zamek** per Grudziądz. [728

Krawcowa przyjmuje do szycia palta, kostjumy suknie. Koszarowa 20 I p. lewa oficyna w podw. Kraśnicka.

Baczność!

Dla poszukujących kupna posiadłości, mam wszelkiego rodzaju **majątki ziemskie**: fabryki, kamien., wile, przedsiębiorstwa. **Polsko Amerykański Dom Komisowo Handlowy** Grudz. Koszarowa 16 Ip. **S. Głażewski** [701

KAWALER,

lepszy rzemieślnik 38 lat, średniego wzrostu, miłej powierzchowności, posiadający 150 000 majątku poszukuje panny lub wdowy posiadającej jakąbądź posiadłość celem późniejszego

OŻENKU.

Zgł. pod nr. **740** do Głosu Pomorskiego.